

pt. „Przyczynki do niektórych zagadnień językoznawstwa“ ukazał się w czasopiśmie „Bolszewik“

MOSKWA (PAP) — W dwunastym numerze czasopisma „Bolszewik“ ukazał się artykuł J. W. Stalina pt. „Przyczynki do niektórych zagadnień językoznawstwa“.

Artykuł ten zawiera odpowiedzi Józefa Stalina, udzielone młodej lingwistce radzieckiej E. Kra...

Włókniarze z całego świata obradować będą w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w Łodzi, w dniach 6 i 7 bm. odbędzie się konferencja Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczo - Odzieżowego.

Delegacja radzieckich włóknarzy przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Dnia 3 bm. przybyła do Warszawy na posiedzenie Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Przemysłu Włókienniczo i Odzieżowego delegacja radzieckich włóknarzy z sekretarzem ZG Zw.

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ

ROK III (VI) ŚRODA 5 LIPCA 1950 ROKU. Nr 183

W odpowiedzi na bezczelną agresję USA

naród koreański jednoczy się do walki o wolność

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenjanu, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen En wygłosił następujące przemówienie radiowe: — W dniu 27 czerwca prezydent Stanów Zjednoczonych Truman oświadczył, że wydadł lotnictwu amerykańskiemu i marynarce wojennej rozkaz wzięcia udziału w toczącym się na Korei działaniach wojennych...

W ten sposób prowadzona od dawna przez imperialistów amerykańskich polityka ujarznienia narodu koreańskiego i uczynienia z Korei kolonii amerykańskiej przekształca się obecnie w jawną interwencję zbrojną przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej.

Prawo w służbie pokoju

Uczestnicy zjazdu Zrzeszenia Prawników przesyłają pozdrowienia Generalissimusiowi Stalinowi

WARSZAWA (PAP). 2 lipca br., w drugim dniu zjazdu zrzeszenia prawników, prof. Stefan Rozmaryn wygłosił referat „Zagadnienia nauki prawa w pracach kongresu nauki polskiej“.

Kraj socjalizmu pomaga nam budować socjalizm

O GŁOSZONY onegdaj komunikat o wynikach rozmów przeprowadzonych w Moskwie przez polską delegację rządową, powitany został przez całe społeczeństwo z uczuciem żywej radości.

Wyrok na NSZ-owskich pachołków gestapo

Sześciu zbrodniarzy skazano na karę śmierci

WARSZAWA (PAP) — Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie wydał w dniu 3 bm. wyrok, skazujący sześciu terrorystów na karę śmierci, a jednego na karę dożywotniego więzienia.

Wicekonsul Szczerbiński w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 4 lipca br. wrócił do Warszawy wicekonsul RP w Lille Józef Szczerbiński po zwolnieniu go przez władze francuskie z więzienia.

Napastnik wycofuje się w popłochu!

Zwycięski pochód Koreańskiej Armii Ludowej — Miasto Endynpho w rękach wojsk północnych — Świat potępia agresję imperializmu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu: Naczelne dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej komunikuje, że wojska Armii Ludowej zadają w dalszym ciągu słony wycofującym się oddziałom nieprzyjaciela.

Włókniarze z całego świata obradować będą w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w Łodzi, w dniach 6 i 7 bm. odbędzie się konferencja Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczo - Odzieżowego.

Delegacja radzieckich włóknarzy przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Dnia 3 bm. przybyła do Warszawy na posiedzenie Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Przemysłu Włókienniczo i Odzieżowego delegacja radzieckich włóknarzy z sekretarzem ZG Zw.

Wicekonsul Szczerbiński w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 4 lipca br. wrócił do Warszawy wicekonsul RP w Lille Józef Szczerbiński po zwolnieniu go przez władze francuskie z więzienia.

Włókniarze z całego świata obradować będą w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w Łodzi, w dniach 6 i 7 bm. odbędzie się konferencja Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczo - Odzieżowego.

Delegacja radzieckich włóknarzy przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Dnia 3 bm. przybyła do Warszawy na posiedzenie Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Przemysłu Włókienniczo i Odzieżowego delegacja radzieckich włóknarzy z sekretarzem ZG Zw.

Włókniarze z całego świata obradować będą w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w Łodzi, w dniach 6 i 7 bm. odbędzie się konferencja Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczo - Odzieżowego.

Delegacja radzieckich włóknarzy przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Dnia 3 bm. przybyła do Warszawy na posiedzenie Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Przemysłu Włókienniczo i Odzieżowego delegacja radzieckich włóknarzy z sekretarzem ZG Zw.

Włókniarze z całego świata obradować będą w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w Łodzi, w dniach 6 i 7 bm. odbędzie się konferencja Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczo - Odzieżowego.

Robotnicy Łodzi godnie odpowiadają podżegaczom wojennym

Potężny ruch Czynu Lipcowego obejmuje miasto i województwo

Meldunki o zobowiązaniach zespołowych i indywidualnych napływają bez przerwy

Każdy dzień przynosi nam wciąż nowe meldunki o przystępowaniu załóg łódzkich zakładów pracy do wielkiego CZYNU LIPCOWEGO, zapoczątkowanego przez tarnogórskich kolejarzy. Onegdaj podejmowała zobowiązania załoga ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. 1 MAJA (PZPB Nr 5). Robotnicy CZERWONEGO WIDZEWIA uczcili 6-tą rocznicę Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wzmożeniem ruchu wielowarsztatowego, podniesieniem ilości i jakości produkcji oraz licznymi zobowiązaniami oszczędnościowymi. W szlachetnym Współzawodnictwie Lipcowym biorą udział całe oddziały ZPB im. 1 Maja, nie brak też setek zobowiązań indywidualnych.

Tradycje obowiązują

Wielką salę świetlicy fabrycznej wypełnili po brzegi robotnicy PZPB Nr 5, którzy tłumnie przybyli na masówkę, zwołaną w związku z podejmowaniem Czynu Lipcowego.

„Zebrałiśmy się tutaj z pełną świadomością, aby pokazać całej Łodzi, całej Polsce, że Czerwony Widzew nie pozostanie w tyle w wielkim lipcowym zrywzie robotniczym i dołoży swoją cegiełkę do budowy socjalizmu w naszym kraju” — mówił tow. Baranowski, II sekretarz podstawowej organizacji partyjnej.

„Zobowiązania naszego Widzewa będą godną odpowiedzią dla obozu podżegaczy wojennych, odpowiedzią na ich zbrodniczą agresję w Korei, odpowiedzią na ich szalencze plany wywołania trzeciej wojny światowej.”

Młodzież zapoczątkowała czyn

Falę zobowiązań lipcowych zapoczątkowali ZMP-owcy, składając liczne i daleko sięgające zobowiązania. Wystąpienia przedstawicieli młodzieży były serdecznie i gorąco przyjmowane przez zebranych robotników. Nadsyły one zebraniu charakter podniosły i uroczysty.

ZMP-owcy zobowiązali się do podniesienia produkcji o kilkanaście procent. Zofia Cwiwora, Wiktoria Peździwiatr i Zygmunt Skonieczny przyrzekli wzmocnić produkcję o 25 proc. Ponadto na tym samym oddziale powzięli zobowiązania produkcyjne liczne zespoły młodzieżowe.

Brygada ZMP-owców z głównego warsztatu mechanicznego w składzie: Bujnowicz, Kowalski, Dorabalski, Kubala, Blaszczyk i Michałowski, postanowiła zbudować 2 pochylnie w ciągu dwóch zamiast trzech tygodni. Koło ZMP na wydziale ogólnym zobowiązało się poważnie skrócić czas postoju maszyn w remoncie. Młodzieżowy oddział elektryczny o połowę skrócił czas montowania 16 skrzynek z bezpiecznikami, zaś czas oddania do użytku silnika 3 KM skrócił z 8 do 5 dni.

ZMP-ówka ze skrajca — Janina Szlema, podnieśli swą produkcję ze 120 do 123 proc. Maria Smus — ze 110 do 115 proc. Tow. Helena Miśtała, skrajarka — przodownica pra-

cy, podnieśli produkcję ze 130 do 135 procent.

Przechodzimy na obsługę 6 stron

Burza gromkich oklasków przyjęła załoga ZPB im. 1 Maja oświadczenie prządki z przedziału egipskiej tow. Stanisławy Kubiak, iż dla uczczenia Święta Odrodzenia przejdzie na obsługę 6 stron. Również to samo uczyniła młodzieżówka, członkini ZMP, Zofia Kielanowicz. Kierownik przedziału cienkoprzędnej, tow. Maksa Jada, zobowiązał się w imieniu załogi oddziału, że do dnia 22 lipca jeszcze 2 prządki z tego oddziału przejdą na obsługę 6 stron.

Przodownica pracy tow. Cecylia Karpńska, która już obsługuje 6 stron, zobowiązała się podnieść swą produkcję do 115 proc. normy.

Milionowe oszczędności

Zobowiązania załogi ZPB im. 1 Maja przyniosła zakładowi znaczne oszczędności. Uzyskana w ten sposób ogólna kwota da się ustalić po podsumowaniu setek zobowiązań indywidualnych i zespołowych, które wpłynęły do rady zakładowej. W tej chwili wiadomo tylko, że na jednym z wydziałów, dzięki zmniejszeniu o 10 proc. braków, osiągnięte zostaną oszczędności w wysokości około 1.700.000 zł. a inny oddział zaoszczędzi w III kwartale ponad 3,5 miliona złotych. Skrajarka wykona swój plan miesięczny do dnia 22 lipca, natomiast przędzalnia średnioprzędna da ponad plan 3.200 kg. przędzy.

Szerogę zobowiązań podjął Wydział Ruchu, który m. in. zabezpieczy i poszerzy transporty siatko we oraz wykoiży do dnia 22 lipca bębny w budowie rurociąg. Straż pożarna postanowiła wyładować po godzinami pracy 10 wagonów ładunku.

Koła Ligii Kobiet z licznych oddziałów zobowiązały się doprowadzić do porządku salę produkcyjną i utrzymać na swych terenach wzorową czystość.

Zobowiązania najstarszej prządki

Trudno tu wyszczególnić wszystkie zobowiązania, dotyczące podniesienia ilości i jakości produkcji, zwiększenia procentu wyprzedaży, zmniejszenia oszczędności, zmniejsze-

nia liczby godzin postojowych, zobowiązań, co do rozwinięcia ruchu wielowarsztatowego oraz rozszerzenia kolportażu prasy młodzieżowej i robotniczej.

Składanie meldunków przez załogę ZPB im. 1 Maja trwało ponad godzinę. Meldunków takich napłynęło kilkaset.

Jako ostatnia wystąpiła najstarsza prządka z przedziału egipskiej, ob. Anna Luczak, która od pierwszej chwili przoduje w produkcji, wykonuje stale ok. 120 proc. normy.

Zobowiązanie jej, zmierzające w kierunku podniesienia dalszej produkcji o 2 procent, przyjęte zostało długotrwale owacją.

Zebrańnię zakończyła załoga ZPB im. 1 Maja odśpiewaniem Międzynarodówki.

Również załoga PZPB Nr 14 powzięła liczne zobowiązania produkcyjne w celu uczczenia Święta Odrodzenia. Załoga tkalni wyprodukuje dodatkowo do dnia 22 lipca 5.000 metrów surowych tkanin oraz podnieść jakość produkcji o 1,5 procent. Pracownicy bazy remontowej wyremontują do dnia 22 lipca maszynę obrządkową.

W ślad za Łodzią podejmują liczne zobowiązania produkcyjne klasa ro-

botnicza województwa łódzkiego, przystępując do potężnej akcji Czynu Lipcowego.

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu da do dnia 22 lipca dodatkową produkcję wartości 9.400.000 złotych i obniży w przedziału odepłtów odpadków o 0,5 proc. Brygady remontowe w ramach swych robót dadzą dodatkową wartość w wysokości 500.000 złotych. Ponadto TFSJ upłynni 7 wagonów złomu, wartości ponad 3,5 miliona złotych.

Zakłady Przemysłu Welnianego im. Nowotki w Tomaszowie Maz. podniosą w ramach Czynu Lipcowego ilość zespołów najwyższej jakości z 10 do 15. Wartość zobowiązań podjętych przez te zakłady, wynosi ponad 2.625.000 złotych.

W Piotrkowie stanęła do zobowiązań lipcowych załoga Fabryki Sklepek, która da dodatkową produkcję o wartości 1.012.000 zł. oraz Fabryka Octu Spirytusowego, gdzie przez zmniejszenie o 10 proc. remonantów, zwolni się środki obrotowe na sumę 500.000 zł. Wartość zobowiązań załogi Fabryki Bezek wynosi 1.280 tysięcy złotych.

Meldunki o podejmowaniu zobowiązań przez liczne zakłady pracy z terenu województwa napływają bez przerwy.

(Bad)

Ludwik Kwaśniewski

Członek Prezydium Woj. Rady Narodowej w Łodzi

Troska o dach nad głową człowieka pracy

jednym z czołowych zadań Rad Narodowych

Wśród licznych zagadnień, stojących przed gospodarką komunistą, której nacelną troską jest dążenie przez rozwój gospodarczy kraju do poprawy warunków bytowania szerokiej masy pracujących, jedno z czołowych miejsc zajmuje sprawa mieszkańowa. Wojna zrujnowała wiele naszych miast oraz osiedli i niszczyła setki tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Nawal palących potrzeb po wywołaniu nie pozwolił nam jeszcze na pełne rozwiązanie zagadnienia mieszkaniowego, jednak w dziedzinie tej zaznacza się coraz wyraźniejsza poprawa nie tylko na skutek budownictwa nowego, ale również dzięki energicznej akcji remontów i konserwacji domów. Akcja remontów kapitałnych z roku na rok przybiera na sile i daje poważne rezultaty w walce o polepszenie warunków mieszkaniowych najsłabszych mas pracujących.

W toku organizowania i wykonywania planów remontów domów mieszkalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, Rady Narodowe miały możliwość dokładnego zglebie-

nia, jak olbrzymie jeszcze zadania stoją przed nimi na tym odcinku. Wystarczy stwierdzić, że gospodarka mieszkaniowa na terenie województwa łódzkiego obejmuje w miastach swym zakresem domy, zawierające około 188.100 izb. Spośród tych budynków mieszkalnych olbrzymia ilość winna zostać gruntownie wyremontowana.

„Weźmy dla przykładu stan budynków w czterech naszych robotniczych miastach, tj. w Pabianicach, Piotrkowie, Tomaszowie Maz. i Zgierzu. Na ogólną ilość 12.065 budynków mieszkalnych — 4.156 budynków zniszczonych jest w rozmiarach od 10 do 24 proc. 3.482 budynki od 25 do 49 proc. 1.363 budynki ponad 50 proc. Zaledwie 3.064 budynki znajdują się w stanie zadawalającym. Przed radami narodowymi i ich nowo wybranymi prezydiami staje przeto bojowe zadanie dalszego zabezpieczania budynków mieszkalnych i podnoszenia ich wartości użytkowej.

Zagadnienie nadzoru nad budynkami mieszkaniowymi nie istniało w Polsce kapitalistycznej. W Polsce Lu-

dami narodowymi i ich prezydiami stoi doniosłe zadanie wykonania tego rocznego planu remontów w 100 proc. na dzień 31 października 1950 r. zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Rady narodowe i ich nowe prezydium spełnia swe zadanie, o ile do wykonania tego planu zmobilizują szerokie masy pracujących, zainteresowanych bezpośrednio w akcji remontowej. Ofiarności klasy robotniczej i jej troska o dobro społeczne dają tu najlepszą rekojmie wykonania trudnego zadania.

Komitety lokalne F. G. M. rozpoznają pracę w warunkach o wiele lepszych, niż w roku ubiegłym. Wcześniej zabezpieczenie zaprzęgnięcia materiałowego, powołanie do życia komunalnych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, jako podstawowych komórek wykonawczych prac remontowych, przyjęta zasada uproszczonej dokumentacji technicznej, przyspieszona procedura zatwierdzania planów — pozwalają na osiągnięcie wcześniejszych efektów pracy poszczególnych komitetów.

Oczywiście, że na tym etapie odcinku komitety lokalne jeszcze na potykają mogą na różne trudności. Troską rad narodowych będzie np.: zbadać braki, wyniki z czego rozdziału materiałów budowlanych poszczególnych central branżowych, a w szczególności ze strony P. Z. G. S. i stwierdzić, czy kierownictwo aparatu dystrybucyjnego wykazuje właściwą aktywność i energię. Braki te winny być natychmiast sygnalizowane odpowiednim Centralom. Stała kontrola wykonywania planu i podejmowanie w toku kontroli niezbędnych środków zaradczych przez prezydium rad narodowych sprawia, że zadanie zostanie niewątpliwie wykonane.

Niezależnie od kontroli nad planem remontów F. G. M. — prezydium rad narodowych winny zwrócić baczny uwagę i objąć kontrolą roboty remontowe - kapitałne i bieżące — wykonywane przez instytucje publiczne oraz osoby prywatne poza planem remontów F. G. M., gdyż wszystkie domy mieszkalne bez względu na to w czym posiadaniu lub zarządzie znajdują się obecnie — jako stanowiące ogromny społeczny majątek narodowy, wchodzi w zakres ich bezpośredniego gospodarowania.

W interesie gospodarstwa kraju wprowadzone ograniczenie sprzedaży plektoznych materiałów budowlanych. Obowiązkiem prezydium rad narodowych będzie baczny, poprzez społeczne komisje, aby nabywcy materiałów złożyli je zgodnie z celem.

Przydzielone materiały w żadnym wypadku nie powinny przeniknąć na rynek dla celów spekulacyjnych.

W wyniku wielkiej reformy władza społeczna w ręku jednolitych organów władzy terenowej. Zadaniem tych organów będzie przejąć w nową formę działalności nową socjalistyczną treść również i na odcinku gospodarki mieszkaniowej. Budujemy i remontujemy po to, aby człowiek pracy miał cały dach nad głową, czysty i schludny dom oraz jego otoczenie. Za należyte wykonanie tego ponosimy pełną odpowiedzialność przed klasą robotniczą, przed masami pracującymi.

J. Lipiński
PZPB im. J. Marchlewskiego.

NASI KORESPONDENCI

Niedbalstwo przyczyną poważnych strat w produkcji

Już mija kilka tygodni od chwili wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Trzeba stwierdzić, że w ciągu tego czasu dyscyplina pracy na naszym oddziale znacznie się podniosła. Są jednak pewne objawy, świadczące o tym, że kierownictwo naszego oddziału nie docenia tak ważnego zagadnienia, jakim jest pełne wykorzystanie dnia pracy oraz parku maszynowego. Choć pozornie sprawa ta nie wiąże się ściśle z nową ustawą, jednak wydaje mi się, że powinny zostać również zastosowane rygory przeciw niesumienne mu ustosunkowaniu do pracy, do produkcji.

13 bieżącego miesiąca pracownik farbiami, maszynista suszarki bębnowej został przesunięty do oddziału składalni bez porozumienia z kierownictwem farbiami. Kierownictwo, nie wiedząc o tym, nie postawiło nikogo przy maszynie, wskutek tego suszarka stała w ciągu 8 godzin beczynnie, uszczuplając produkcję tego dnia o 8 tysięcy metrów tkaniny. Załoga oddziału była oburzona tego rodzaju niedbalstwem. Można było przecież ścigać maszynistę z drugiej zmiany i postawić go przy maszynie.

Niestety, podobne wypadki zdarzają się raz po raz u nas. Nasza organizacja partyjna oraz kierownictwo powinno raz wreszcie zapobiec tego rodzaju niedociągnię-

ciom, świadczącym o karygodnym lekceważeniu dyscypliny pracy oraz sprawy produkcji.

M. Marciniak
korespondent z ZPB im. Stalina

Każdy pomysł racjonalizatorski obniża koszty produkcji

Ob. Żmudzki Stanisław, robotnik brygady montażowej w ZPB im. Rewolucji 1905 r., dawno już, bo w roku 1948, pracował nad pomysłem automatu do obciążania na przasnichach obrządkowych. Autemat, co prawda, nie zdał egzaminu, ale ob. Żmudzki bynajmniej się tym nie zraził. Przygotował kilka pomysłów o mniejszym znaczeniu i przemyślał nad poważniejszym udoskonaleniem niciarki. Zauważył, że w wypadku zerwania się nici na niciarce — zaczyna się ona owijać na wałku mśięcznym. Kiedy robotnica, obsługująca maszynę, zauważy zryw, na wałku tkwi już zwój nici, który trzeba przeciąć nożem. Jest to uciążliwe dla robotnicy i przyczynia się szkoda zakładom, gdyż na skutek przecinania zwijki nożem, kaleczy się wałki mosiężne, skracając okres ich użytkowności.

Ob. Żmudzki zastosował listwę metalową, okrytą filcem, przylegającą do wałka. Obecnie w wypadku zrywu nici nie nawijają się na wałek, lecz układają się na maszynie pod wałkiem. Nie ma już potrzeby używania noża. Wystarczy zebrać odłożone nici, usunąć zryw i wrzeczono pracuje dalej. Efekt pomysłu: ułatwienie pracy robotnikom, obsługującym niciarki oraz pokasne oszczędności, jakie uzyskują zakłady przez wyeliminowanie kaleczenia wałków.

Z łaźni... palarnia

Przed 4 miesiącami wykończalni ZPB im. Stalina odwiedziła komisja BHP z kierownikiem ob. Dziubą na czele, która ustaliła, że w pomieszczeniu, w którym znajduje się obecnie łaźnia, należy urządzić palarnię.

To postanowienie, oczywiście, nie przypadło do smaku naszej załogi. Dlaczego likwidować łaźnię, kiedy należało by ją raczej wyremontować, doprowadzić do porządku, żeby robotnicy mogli z niej swobodnie korzystać? Do tychczas bowiem łaźnia nasza przedstawia opłakany widok, a przede wszystkim jest bez... drzwi.

Nasz referent BHP dolychczas obojętnie patrzył na to wszystko i nie postarzał się o założenie drzwi. Komisja zaś, zamiast zająć się tą palącą sprawą i wydać zarządzenie wyremontowania łaźni, każe ją zamienić... na palarnię.

Wydaje nam się, że tkwi w tym jakieś duże nieporozumienie. Robotnicy wykończalni muszą mieć łaźnię. Palarnię można urządzić gdzie indziej.

J. Nowak
korespondent „Głosu” z ZPB im. Stalina

Nienależyte wykorzystany surowiec

W składalni oddziału przędzalni PZPB im. J. Marchlewskiego znajdują się w salach skrajnie z przędzą, które powinny być umieszczone w tkalni lub magazynie zbytu. Skrajnie z wążkiem nie są zabezpieczone przed pyłem, który gruba warstwa osiada na gotowym wążku. W magazynie także panuje nieporządek. Złożony w skrajniach surowiec jest brudny, zalany wodą, która cieknie z uszkodzonych rur, sypie się na niego tynk.

Również wiele pozostawia do życzenia praca układaczek przędzy. Nie mogą one wyrobić swej normy z powodu tego, iż towar

Dla dobra nauki i ludzkości

W rocznicę śmierci Marii Curie-Skłodowskiej



cech, związanych ściśle z budową atomu pierwiastków promieniotwórczych, zapoczątkowało zmianę poglądu nauki na atom i jego budowę. Zmianę, którą można śmiało nazwać rewolucją. Zbadanie przez wielką uczoną budowy atomu pierwiastka promieniotwórczego doprowadziło uczonych do poznania budowy i właściwości atomu i cząsteczek materii. Te odkrycia ukształtowały całkowicie nowe oblicze nauk fizycznych i chemicznych, stworzyły pojęcie energii atomowej.

Maria Curie-Skłodowska całe swe życie poświęciła dla dobra nauki, dla dobra ludzkości. Długim godzinom spędzonym przez nią w zimnym i ubogim wyposażonym laboratorium paryskim, jej wysiłkom związanym z utworzeniem Instytutu Radowego w Paryżu, a potem w Warszawie przyswiecał ten jeden wielki cel. Temu samemu celowi służy dziś, w wiele lat po śmierci wielkiej Polki jej zięć i kontynuator jej dzieła — Fryderyk Joliot-Curie.

Temu samemu celowi — szczęściu ludzkości, pokojowej i szczęśliwej pracy, służy dziś energia atomowa w państwie socjalizmu w ZSRR. Odwraca biegi rzek, zmienia krajobraz, służy człowiekowi, jego twórczej pracy. Promienie radu leczą człowieka z najcięższych cierpień.

Ale tę wielką ideę wprzęgnięcia nauki do służby i pokojowej pracy człowieka — ideę, której całe życie służyła Curie-Skłodowska i której służyć postępowi uczeni całego świata chcą wypaczyć i zohydzić imperialiści. W ich rękach energia atomowa zmienia się w narzędzie zagłady ludzkości, w broń atomową. Zięć naszej wielkiej uczoney, Fryderyk Joliot-Curie twórca stosu atomowego, wielki uczyony i bałacz został usunięty ze stanowiska dyrektora Instytutu Atomowego za to tylko, że rozumie tak, jak uczony rozumieć powinien swoje powołanie, za to, że jest aktywnym obrońcą po koju, za to, że nie chciał wielkiej idei służenia ludzkości zmienić na narzędzie morderstwa i zagłady.

W rocznicę śmierci wielkiej uczoney, jednej z największych uczonych świata trzeba to sobie jasno uświadomić. Gdyby Maria Curie-Skłodowska była jeszcze wśród nas, stanęłaby wśród tych uczonych, którzy należą do najbardziej świadomych swej odpowiedzialności wobec ludzkości za jej szczęście i spokój, za jej twórczą pracę.

Dziś, kontynuator jej wielkiego dzieła mówi w imieniu wszystkich postępowych uczonych świata: „uczony nie chce być współnikami podległości wojennych”.

K. Niedzielska.

Radziecka pszenica krzaczasta



Dnia 30 ub. m. powróciła z ZSRR druga w tym roku wycieczka chłopów polskich. Na zdjęciu: Józefa Kuzmierzka, matrona chłopka z powiatu skierniewickiego przywiozła kilka kłosów krzaczastej pszenicy z kolchozów, które swiadczą w ZSRR.

(Foto AR)

Ludzie nowych Niemiec

Anton Ackermann człowiek walki i czynu

Wiceminister lub, ściślej mówiąc, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Anton Ackermann, to jedna z wybitniejszych i ciekawszych postaci wśród dawnych bojowych antyfaszystów, obecnie zaś — ludzi nowych Niemiec.

Wysoki, szczupły, zdradza swą przedwczesną siwizną i wyraził stymy rysami twarzy, że życie jego było drogą walki zawziętej, uporczywej, toczonej we wrogim środowisku dawnych, imperialistycznych Niemiec.

Tow. Ackermann urodził się w miejscowości Thalheim w ubogiej rodzinie robotniczej, gdzie też za młodo już zdołał poznać metody kapitalistycznego wyzysku; niedostatek był stałym gościem w domu jego rodziców, gdyż zarobki ojca ledwo starczyły na utrzymanie rodziny. Wczesnie idzie Anton do pracy. Mając 14 lat stoi już przy maszynach trykotarskiej, w chwilach wolnych od pracy uczy się pilnie, a równocześnie nawiązuje pierwszy bezpośredni kontakt z ruchem robotniczym i wstępuje w szeregi Wolnej Młodzieży Socjalistycznej w okręgu Chemnitz. Młode lata Ackermanna upływają na pracy przy warsztacie i przy biurku. Dzień wypełnia mu fabryka i żywa działalność w związkach zawodowych w robotniczych organizacjach sportowych, zaś wieczory i noce poświęca pogłębianiu swojej wiedzy.

Rok 1928 zastaje już Ackermanna w szeregu KPD, gdzie daje się wkrótce poznać, jako jeden z najbardziej aktywnych i oddanych idei socjalizmu działaczy.

Gdy wskutek zdrady socjaldemokracji i rozbicia ruchu robotniczego — Hitlerowi udaje się uchwylić władzę nad Niemcami, Anton Ackermann, nie bacząc na zagrożenie mu niebezpieczeństwem, wraca właśnie z zagranicy do kraju i obejmuje kierownictwo Berlińskiego Komitetu Komunistycznej Partii Niemiec, działającej już w podziemiu.

Terror wzrasta, towarzysze partyjni jeden za drugim giną w lochach gestapo, wędrują do obozów koncentracyjnych. Ze wszystkich stron i przy użyciu całego aparatu policji, SS i SA prowadzona jest zażarta nagonka na komunistów. Tow. Ackermann nie opuszcza jednak swego bojowego przyczółka w Berlinie. Poprzez ostro strzeżone granice utrzymuje kontakty z partiami komunistycznymi całej Europy, informuje o metodach brunatnej dyktatury alarmująco o jej złowrogich pomysłach. Tak w nieustającej walce, podrywającej zdrowie Ackermanna, upływają trzy lata. W roku 1935 przyjeżdża do Brukseli, gdzie zostaje wybrany członkiem Komitetu Centralnego KPD. Nie wraca już do Berlina, gdyż praca w podziemiu wymaga wyjątkowej odporności fizycznej. Natomiast udaje się do Hiszpanii, aby walczyć, pod sztandarami Brygady Międzynarodowej.

Rok 1939 — wybuchu rozpetana przez Hitlera druga wojna światowa. Anton Ackermann spieszy do Związku Radzieckiego, gdzie bierze czynny udział w pracach Komitetu „Freies Deutschland”, przygotowując kadry niemieckich działaczy demokratycznych do ich przyszłych zadań w Niemczech — po uwolnieniu kraju z hitlerowskiego jarzma.

Na ziemi radzieckiej przeżywa Ackermann zdradziecki najazd hitlerowskich hord, jest świadkiem wspanialego patriotycznego zrywu narodów radzieckich do obrony i wie, że zwycięstwo będzie po ich stronie. Rzucza się gorączkowo w wir pracy propagandowej i publicystycznej. Przez pewien czas jest kierownikiem radio stacji „Freies Deutschland”, która obwieścza Niemcom zbliżającą się nieuchronną zgnęb brunatnej dyktatury i mobilizuje elementy demokratyczne w Niemczech do walki z hitleryzmem.

Po kapitulacji i rozbiciu III Rzeszy, Ackermann zjawia się w Sakszoni, gdzie czyni pierwsze kroki dla ustanowienia niemieckiej administracji; w czerwcu 1945 zajmuje odpowiedzialne stanowisko w sekretariacie KPD, zaś po Kongresie Zjednoczeniowym partii robotniczych zostaje członkiem Zarządu Głównego SED.

Należy ze szczególnym naciskiem podnieść ustosunkowanie się Antona Ackermanna wobec Polski: był jednym z pierwszych, którzy już w roku 1945 wypowiedzieli się za uznanieciem linii Odrzy-Nysy, jako granicy polsko i za nawiązaniem jak najbardziej ściślejszych i przyjaźnielskich stosunków z Polską.

Owo swe od lat pielęgnowane życzenie mógł Ackermann zrealizować ostatecznie, przebywając jako wiceminister spraw zagranicznych i jako członek delegacji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, gdzie otwarto został nowy historyczny etap w stosunkach między obu sąsiadującymi ze sobą narodami.

Leopold Marschak
Berlin — w czerwcu.

Elektryfikacja — krok do socjalizmu

„Socjalizm — to władza Rad plus elektryfikacja” — powiedział kiedyś Lenin, charakteryzując w tych słowach olbrzymie znaczenie postępu technicznego w procesie budowy nowego ustroju. Elektryfikacja, obok mechanizacji procesów wytwórczych, jest jedną z dźwigni przestawiających na nowe tory przemysł socjalistyczny, przemysł krajów budujących socjalizm. Socjalizm na wsi — socjalistyczna gospodarka na roli — to także przede wszystkim wielki marsz maszyn na wieś, to także elektryfikacja wsi.

Dotychczasowa akcja elektryfikacji kraju uczyniła u nas poważny postęp. W ciągu pierwszych pięciu lat po wyzwoleniu zelektryfikowano 11.456 gromad i osiedli, czyli dwa razy więcej, niż w okresie przedwojennym i wojennym. Jednakże elektryfikacja ta miała w założeniach swoich poważne wady, które uwidoczniły się w całej pełni w procesie zaostrenia walki klasowej na wsi polskiej.

W komitetach elektryfikacyjnych znaleźli się w dużej ilości bogaci chłopci, którzy tak prowadzili sprawę, że mało i średnio-rolni chłopci nie mogli pozwolić sobie na zainstalowanie i używanie elektryczności, nawet w gromadach zelektryfikowanych. Na skutek tego w gromadach tych było tylko 340 tysięcy abonentów, zamiast 960 tysięcy. Nierządki były wypadki, kiedy prowadzono linię elektryczną do wsi kulackiej, omijając po drodze wieś zamieszkałą przez biedniejszych chłopów.

Zmiana ta znalazła wyraz w ustawie, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy RP w dniu 27 czerwca rb., która nakreśla plan do elektryfikacji wsi w ciągu najbliższych sześciu lat.

W dziedzinie elektryfikacji państwo przychodzi chłopom z pomocą w najszerszym zakresie. A więc przede wszystkim koszty elektryfikacji, wynoszące przy podziale gospodarstw wiejskich na trzy kategorie — zależnie od ich stanu gospodarczego i dochodowości — 67 tysięcy, 81 tysięcy i 84 tysiące złotych, zostają w 82 procentach pokryte przez państwo. Chłopi płacić będą jedynie 38 proc. kosztów, obliczonych wedle stawek państwowych. Oplata ta zostanie rozłożona na raty, na przeciąg trzech lat. Na pokrycie kosztów elektryfikacji gospodarstwa uczestniczące w Funduszu Oszczędności Rolniczej będą mogły przelać do 30 proc. wpłaconych sum.

Jednocześnie chłopci, którzy w toku prac elektryfikacyjnych będą powołani do pracy bądź do do starczenia sprzętują, otrzymają za to wynagrodzenie wedle stawek państwowych. Wydarzyć się więc może, że efektywne koszty elektryfikacji poszczególnych gospodarstw wyniosą bardzo niewiele lub wręcz prawie nic.

Bolesław Busiakiewicz

Gmach Instytutu Radowego w Warszawie tonie w zieleni kasztanów. Na zewnątrz gmachu, który po zniszczeniach wojennych został całkowicie odbudowany, widnieje napis: „Marii Curie-Skłodowskiej w hołdzie”. Napis ten liczy sobie wiele lat. Instytut powstał w roku 1929, zbudowany go całkowicie ze środków społeczeństwa. Maria Curie-Skłodowska, jedna z największych polskich uczonych, była jego honorowym członkiem. Placówka ta powstała z jej inicjatywy. Maria Curie — mimo, iż duża część życia spędziła na obczyźnie — była gorącą patriotką i o rozwój nauki w ojczyźnie troszczyła się do końca swych dni.

Jasne mury Instytutu, jego ciśnie sale stały się miejscem, gdzie leczy się jedno z największych cierpień ludzkich — nowotwory złośliwe, zwane pospolicie rakiem. Rak jest jedną z najważniejszych chorób społecznych, — pod względem częstości zachorowań znajduje się na drugim miejscu po gruźlicy. Nowotwór atakuje wszystkie narządy organizmu ludzkiego. W większości wypadków przyczyną dużej śmiertelności na tę chorobę należy szukać w zbyt późnym rozpoznaniu raka. Złeczenie przez chorego lub przez lekarza pozornie niewinnego guza lub np. raku na warcie, może skończyć się tragicznie.

Możliwość leczenia tych strasznych schorzeń, możliwość niesienia ulgi cierpiącym, nauka zawiąduje właśnie Marii Curie-Skłodowskiej. Odkrycie przez nią pierwiastków promieniotwórczych, a przede wszystkim radu, dało początek nauce, zwanej poprzednio od imienia wynalazców — Curie-terapią, a obecnie radioterapią.

Od paryskiej pracowni do Instytutu

Wiele lat minęło od dnia, gdy Piotr Curie położył sobie na ramieniu i nosił przez wiele godzin pod surdudem ośrobinę radu. Działanie tego pierwiastka wywołało bolesne owożnienie, które zagościło się dopiero po wielu miesiącach. To doświadczenie wykazało, iż promienie radu działają niszcząco na tkanki. Stwierdzenie tego otwierało nowe, szerokie perspektywy medycynie.

Od paryskiej pracowni do wyposażonych w najnowocześniejsze urządzenia sal Instytutu Radowego w Warszawie wiedzie długa droga. Droga, znacząca coraz to nowymi odkryciami lekarzy, którzy niejednokrotnie przypłacali kolektwem lub ciężkimi schorzeniami swoje badania. Droga ta nie kończy się w salach Instytutu. Coraz to nowe i wspanialsze osiągnięcia nauki w służbie pokoju pozwolą na pewno na coraz doskonalsze i pełniejsze wykorzystanie i kontynuowanie w medycynie odkrycia małżonków Curie.

Stosowanie działania promieni radu nie jest jedynym środkiem w walce z tym strasznym schorzeniem, jakim jest rak. Jednakże jedynie połączenie zabiegu chirurgicznego z radioterapią daje skuteczne wyniki.

Szczególnie duży procent wyleczeń promieniami radu uzyskujemy przy leczeniu raka skóry, krtań, wargi, języka.

Ale walka z nowotworami jest na dal trudna i ciężka. Medycyna posiada ciągle jeszcze tylko częściowe wiadomości o ich powstawaniu i istocie. Nauka o nowotworach jest nauką młoda. W Polsce posiada my jeszcze zbyt mało specjalistów w tej dziedzinie. Działalność Instytutu nie ogranicza się i nie może ograniczać jedynie do walki ze schorzeniami już znanymi. Instytut jest także ośrodkiem naukowo-badawczym. W jego pracowniach: fizycznej, chemicznej, biologicznej prowadzi się badania w jaki sposób można przynieść ulgę cierpiącym i zapobiegać chorobie, w jaki sposób można kontynuować wielkie dzieło polskiej uczoney.

Instytut Radowy, trwa i żywy pomnik ku czci Marii Curie-Skłodowskiej, ma przed sobą rozległe perspektywy rozwojowe. Powstają jego filie w Krakowie i Gdańsku, czynny jest już obecnie Instytut Radowy w Gliwicach. Z ambulatoriów i szpitali wychodzą rzesze ludzi uzdrowionych dzięki długim i zmusnym pracom wielkiej Polki.

Dla dobra całej ludzkości

Marię Curie-Skłodowską zwano „Polką, która zmieniła oblicze nauki”. Tak jest istotnie. Jej zawiązujemy odkrycie dwu nowych pierwiastków: radu i polonu. Dzięki jej odkryciom powstała nowa gałąź wiedzy — nauka o pierwiastkach promieniotwórczych — nazywana radiologia. Odkrycie właściwości promieniotwórczych pierwiastków,

Państwowa Opera Śląska w Łodzi

Rok 1950 poświęcony jest upamiętnieniu twórczości Stanisława Moniuszki, podobnie, jak rok ubiegły wypełniał popularyzacja twórczości Chopina.

W związku z powyższym odbyło się wiele uroczystych obchodów moniuszkowskich — tak w kraju, jak i zagranicą. I tak np. — w Poznaniu nadano tamtejszemu Teatrowi Wielkiemu nazwę: „Opera im. Stanisława Moniuszki”, a w dniu 15 lutego 1950 r. — w związku z 30-leciem Opery Poznańskiej wystawiono moniuszkowską „Halke” w całkowitej nowej inscenizacji i reżyserii oraz w nieogładanych dotąd dekoracjach, a nawet i kostiumach.

Według zgodnej opinii krytyki i publiczności widowniska to nie tylko stało na niezwykłym wysokim poziomie artystycznym, ale okazało się — dzięki śmiałej inscenizacji — rzetelną, ideową i artystyczną rewelacją.

Na czym ta rewelacja polega? Nowa inscenizacja „Halki” jest dziełem Leona Schillera. Punktem jej wyjścia jest świadome zerwanie z tzw. tradycją i rzekomościami, a uświęconymi przez czas pseudokanonami czy też konwencjami scenicznymi. Z dzieła teatralnego nacechowanego, jak to się mówi, „patyną czasu”, czyni Schiller nagłe rzecz nową, żywą, świeżą, nie ma aktualną.

Inszenizując po nowatorsku „Halke” Schiller oparł się wylacznie na tekście muzycznym opery,

nie dodając ani ujmując z jej libretta. A jednak zmienił cały klimat i atmosferę opery. Uwytknił przede wszystkim sens społeczny „Halki”, który — pamiętajmy o tym dobrze — w czasie powstania opery (kalendrzowo niemal że w okresie Wiosny Ludów) był sensem wyraźnie rewolucyjnym.

„Halka” Stanisława Moniuszki

W dotychczasowych inscenizacjach tę okoliczność wstydliwie „przemilczano” i zamazywano, za czarano kontury tego zjawiska na korzyść konwencjonalnego banału. Schiller zaś uwytknił w akcji „Halki” — przez swa inscenizację właśnie moment przeciwieństw klasowych, głęboka, choć ukryta nienawiść uciśnionych górali w stosunku do panów i szlachty; pokazał też jakby w zarodku narastanie stopniowo świadomości ludu o konieczność walki o wyzwolenie społeczne.

To wszystko można skupić w akcji aktu III opery, chociaż i w innych scenach niektóre cechy również dało by się „odczuć”. Scena, w której widzimy zbiorowisko górali w dzień świątecz-

ny, niby rozbawionych, ale nie bez nuty smutku podkreślającego ich codzienną niedolę — jest bogatym tłem i terenem do wydobycia wspomnianego wyżej sensu społecznego opery. Po tej też linii poszli reżyserowie innych teatrow, które ostatecznie „Halke” wystawiły, a mianowicie: Ukraiński

Teatr Opery i Baletu im. Tarasa Szewczeni w Kijowie, Teatr Operowy w Pradze oraz Państwowy Akademicki Teatr Wielki w Moskwie, gdzie triumf prawdziwy obok świetnych wykonawców odniósł reżyser „Halki”, laureat Nagrody Stalinowskiej, B. Pokrowski, dzieląc zastąpił z utalentowaną odtwórczynią Halki, M. Sokolową.

W moskiewskiej inscenizacji Jontek nie był zazdrośnym amantem lirycznym, ale groźnym mścicielem krzywdy własnej i całego ludu góralskiego. Na tej płaszczyźnie rozwija się akcja dramatu „Halki” w ujęciu Schillera.

A teraz odpowiedzmy sobie na pytanie, czy „Halka” w interpretacji zespołu Opery Śląskiej idzie

Kronika m. Radomska

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
 10 — Straż Pożarna
 12 — „Głos Radomszczański”
 13 — Powiat. Komenda M.O.
 27 — Szpital Powiatowy
 35 — Komitet Powiat. PZPR
 51 — Miejski Komisariat M.O.
 168 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 34

Administracja — tel. Nr 12 czynna codziennie w godz. 9—16

Studenci medycyny wyjeżdżają na wakacyjne praktyki

Akademia Medyczna w Łodzi, wydz. farmaceutyczny kieruje studentów na wakacyjną 4 tygodniową praktykę do aptek publicznych na terenie woj. łódzkiego. Studenci zostaną skierowani do aptek uznanych przez Woj. Wydz. Zdrowia za szkoleniowe. Również w teren woj. łódzkiego na praktykę do szpitali wyjadą studenci III i IV roku medycyny i stomatologii. H. Cz

Piotrkowscy ZMP-owcy wezmą udział w pracach żniwnych

Doceniając znaczenie akcji żniwno-omłotowej nie tylko na najbliższym sobie terenie, ale i w całym kraju, członkowie Związku Młodzieży Polskiej w Piotrkowie postanowili wyjechać do województwa olsztyńskiego, gdzie odczuwa się brak siły roboczej i tam wziąć udział w żniwach. Planuje się wysłanie z Piotrkowa ponad 200-osobowej brygady ZMP-owców, którzy rekrutować się będą w większości spośród tegorocznych maturzystów z piotrkowskich szkół średnich. Trzeba przy tym zaznaczyć, że zatrudnieni oni zostaną w Państwowych Gospodarstwach Rolnych województwa olsztyńskiego. Piotrkowscy ZMP-owcy otrzymają korzystne warunki płacy według obowiązującej umowy zbiorowej dla robotników sezonowych. W zależności od ro-

Należy uaktywnić pracę w piotrkowskim TPPR

Różne stapy rozwoju przechodziło Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Piotrkowie. Były okresy, w których wzrastało ono szybko pod względem liczebnym, były jednak i takie momenty kiedy piotrkowska Organizacja T.P.P.R. wykazywała zmniejszoną aktywność, ograniczając się jedynie do zbierania sprawozdań, wydawania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej znacznie ożywia się działalność organizacji. Wówczas to wzrasta aktywność kół T.P.P.R., istniejących przy zakładach przemysłowych, kół szkolnych oraz kół wiejskich, licznie rozsiadanych w terenie całego powiatu piotrkowskiego. Z zakończeniem „Miesiąca” nasilenie działalności z reguły malalo. Tak właśnie stało się i w roku bieżącym. W chwili obecnej niektóre koła TPPR nie przejawiają większej aktywności.

Do takich zaliczyć musimy koło TPPR przy piotrkowskiej fabryce beczek i przy hucie „Feniks”. Niska działalność wykazuje także koło przy Odlewni Żeliwa „Korab” oraz przy fabryce Okuć Budowlanych im. Waryńskiego. Dyrekcje tych zakładów, rady zakładowe, a przede wszystkim podstawowe organizacje partyjne powinny zwrócić na ten fakt szczególną uwagę i okazać fabrycznym organizacjom TPPR wszechstronną pomoc. Uaktywnienie pracy kół TPPR w zakładzie to jednocześnie wzrost świadomości politycznej i ideologicznej robotników, gdyż na zebraniach organizacyjnych TPPR wygłaszane są referaty o życiu ludzkiej radzieckiej, o ich codziennej pracy, walce o lepsze plony w rolnictwie, o lepszą produkcję w przemyśle itp. Organizacje partyjne, świadome tego muszą uaktywnić pracę fabrycznych kół TPPR. Gorzej jeszcze przedstawia się ostatnio sprawa aktywności kół TPPR w powiecie piotrkowskim, gdzie gminne, czy też gromadzkie koła nie przejawiają działalności organizacyjnej. Ich pracę zająć się powinny takie organizacje jak np. Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej oraz gminne komitety P.Z.P.R.

Kolami TPPR wykazującymi ożywioną działalność są: koło przy hucie „Kara”, przy szwalni „Nasza Przyszłość”, P.S.S. „Praca”, koło TPPR przy Rzeźni Miejskiej, Szpitalu Międzykomunalnym, Ubezpieczalni Społecznej, Urzędzie Skarbowym, przy Zarządzie Miejskim, a ze szkolnych koło z Liceum Żeńskiego i Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej. W powiecie wyróżniają się dobrą pracą koła TPPR przy: szkole podstawowej w Chabielicach, przy Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Uszczylinie oraz Koła TPPR w Beichatowie. Z powyższego przeglądu pracy wiejskich i miejskich kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Piotrkowie widać, że obok osiągnięć, istnieją braki i niedociągnięcia. Należy je jak najszybciej usunąć, a wówczas Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wypełni stojące przed nim zadania. D.

Nasi korespondenci piszą
Załoga piotrkowskiej „Kary” podjęła Czyn Lipcowy

W dniu 30 czerwca br. odbyła się na terenie huty „Kara” narada techniczna. Na tej naradzie załoga huty szkła taflowego „Kara” w związku z 6-letnią rocznicą P.K.W.N. podjęła szereg zobowiązań, z których na szczególne wyróżnienie zasługuje postanowienie załogi młyna szamotowego. Załoga ta postanowiła poza przygotowaniem potrzebnego szamotu do remontu wanny i mączki szklanej dla monopolu zapalczanego zlecić dodatkowo 5000 ton mączki do dnia 22 lipca br. Załoga remontowa zobowiązała się skrócić czas remontu wanny o 14 dni, co pozwoli na dodatkową produkcję szkła wartości 1.125.000 zł.

Załoga krajaczy wykoła cały zapas szkła 2 mm. do dnia 22 lipca. Magazyn szkła zobowiązał się wysłać do tego samego terminu pełną ilość szkła eksportowego, przewidzianego w planie na lipiec. Załoga pakierów wypakuje do 22 lipca o 15 procent więcej szkła niż normalnie, natomiast robotnicy lustrowni przekroczą plan o 20 procent. Kleparnia postanowiła materiały potrzebne do remontu wanny wykonać na 8 dni przed naznaczonym terminem. Załoga „Kary” podjęła w ramach Czynu Lipcowego zobowiązania postara się wykonać przed terminem. Józef Kozicki. Korespondent „Głosu” z huty „Kara”

Zobowiązania Lipcowe załogi „Dwójki” przyniosą Państwu poważne oszczędności

W radomszczańskich zakładach pracy robotnicy podejmują w związku z 6-tą rocznicą ogłoszenia Manifestu PKWN zobowiązania produkcyjne. Ostatnio zobowiązania takie podjęli na specjalnym zebraniu robotnicy Fabryki Mebli Giętych Nr 2. Podjęte zobowiązania znalazły swój wyraz w uchwalonej rezolucji. Czytamy w niej: „My, robotnicy Fabryki Mebli Giętych Nr 2 w Radomsku, solidaryzując się z apelem kolejarzy z Tarnowskich Gór postanawiamy dla uczczenia rocznicy wydania Manifestu PKWN podjąć następujące zobowiązania: Do dnia 22 lipca zobowiązujemy się uporządkować w naszym zakładzie — ułożyć w sztaple na placu fabrycznym — tarcice oraz łaty bukowe. Następnie zobowiązujemy się do dnia 15

grudnia br. wykonać roczny plan produkcyjny. Pracę wzmocnimy jednolitym frontem walki o pokój, a tym samym wspólnie z całą klasą robotniczą wytrącimy broń z ręki podżegaczom wojennym”. Jak nas informuje kierownik Fabryki Mebli Giętych Nr 2 zobowiązania powyższe przyniosą Państwu przeszło 10 milionów złotych oszczędności.

Wystawa Zapasów Ludowych

W ubiegłą niedzielę, tj. 2 lipca br. otwarta została w Piotrkowie w gmachu szkoły podstawowej T.P.D., przy Al. 3-go Maja Nr. 7 Wystawa Zapasów Ludowych z powiatów piotrkowskiego i radomszczańskich. Zorganizowana ona została przez Wydział Kultury i Sztuki Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz przez Centralę Przemysłu Artystycznego. Wystawa, która trwać będzie do 18 bm. ze względu na interesujące ekspozycje jest bardzo ciekawa i zasługuje ze wszelkich miar na obejrzenie. Wstęp bezpłatny.

Wielkie zainteresowanie studiami dziennikarskimi

Jak podawaliśmy, w bieżącym roku szkolnym zostaną utworzone na Uniwersytecie Warszawskim i Jagiellońskim podwydziały dziennikarskie, w ramach wydziałów humanistycznych. Studia trwają 3 lata z tym, że 3 rok studiów poświęcony będzie na specjalizację. W ciągu roku student przechodzić będą 4-tygodniową praktykę dziennikarską w redakcjach. Zapoznają się również dokładnie z pracą w drukarni.

W Piotrkowie otwarta została Wystawa Zapasów Ludowych

W ubiegłą niedzielę, tj. 2 lipca br. otwarta została w Piotrkowie w gmachu szkoły podstawowej T.P.D., przy Al. 3-go Maja Nr. 7 Wystawa Zapasów Ludowych z powiatów piotrkowskiego i radomszczańskich. Zorganizowana ona została przez Wydział Kultury i Sztuki Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz przez Centralę Przemysłu Artystycznego. Wystawa, która trwać będzie do 18 bm. ze względu na interesujące ekspozycje jest bardzo ciekawa i zasługuje ze wszelkich miar na obejrzenie. Wstęp bezpłatny.

Uprawa traw nasiennych pomnoży dochód gospodarstw chłopskich

Wobec konieczności szybkiego zagospodarowania zmeliorowanych łąk, sprawa produkcji nasion traw nabiera wyjątkowego znaczenia. Produkcję traw będziemy więc musieli znacznie rozszerzyć, a rolnicy niechętnie przystępują do uprawy roślin, którymi dotychczas się nie zajmowali. Produkcja traw jest właśnie galezią, bodajże najmniej rolnikom znana. Wymaga ona nie tylko znajomości zasad uprawy, lecz i dużej dokładności w pracy. Wyśokość plonu zależy od czystości pola, nawożenia, płytkiego wysiewu nasion, starannej pielęgnacji i umiejętnej uchwycenia momentu zbioru, nie zawsze równomiernie dojrzewających i często osypujących się nasion. Uprawa traw nasiennych wymaga dość znacznych kosztów i pracy w postaci starannej przygotowania roli pod zasiew, dobre go nawożenia i szeregu zabiegów pielęgnacyjnych. Rolnik, który ma zamiar siać trawy nasienne, winien zapoznać się dokładnie z pracami, związanymi z uprawą, wysiewem, pielęgnacją, zbiorem i czyszczeniem nasion, gdyż od tego jest zależna opłacalność plantacji. Powierzchnia plantacji winna być dostępna do powierzchni danego gospodarstwa i winna posiadać taką orabraz by rolnik miał możliwość dokonania wszystkich prac własnymi siłami. Na plantację traw wybrze ramy gleby o wysokiej kulturze i dobrze wynawożoną w latach poprzednich. Musi to być gleba czysta od chwastów. Zależnie od miejscowych warunków, wybieramy do uprawy odpowiedni gatunek trawy. Należy zwrócić szczególną uwagę na wysoko wartościowe nasiona. Nasionie musi być zupełnie czyste i musi posiadać dobrą siłę kiełkowania. Przed wszystkim nie może być domieszek traw obcych. Mała domieszka traw obcych, wystarczy by plantacja stała się mało wartościową. Przed dokonaniem wysiewu, należy pola brona i waleć możliwie równo uprawić, podobnie, jak przed wysiewem buraka cukrowego. Im lepiej będzie pole doprawione, tym lepiej i równiej będą mogły kiełki nasion traw wydoszcz się na powierzchni.

Pola mocno gruzelkowane należy przed wysiewem uwalniać, aby drobne nasienie nie dostało się za głęboko do ziemi przez co wreszcie nasion wypadło by nierówno i źle. Im delikatniejsza i drobniejsza nasiona, tym płycej winny zostać umieszczone w ziemi. Głębokość wysiewu na glebach gliniastych winna wynosić od 1 — 2 cm., na glebach piaszczystych, torfowych i szczyrkach siać można od 2 do 3 cm. Wysiewu można dokonać każdym siewnikiem, którym dokonujemy wysiewu innych drobnych nasion. Najlepiej jednak nadają się siewniki taczkowe „Planeta”. Łatwo można siać siewnikiem rzędowym nasiona: kostrzewy łąkowej, rajgrasu angielskiego, włoskiego, holenderskiego, kupkówki, lisiego ogona, (wycyznic

łąkowy) różgi trzcinowatej, wiechlina łąkowej, mietlicy białej i grzebieniicy. Nieco gorzej przedstawi się wysiew kostrzewy czerwonej, rajgrasu francuskiego i owsiku złocistego. Wobec swej małej wagi i owłosienia na sion, nie opadają one w skryncie siewnika, przez co powstają próżnie i nasiona nie są chwytane w porę przez tryby siewnika. Nasiona te należy zmieszać przed wysiewem z suchymi trocinami, przesłanymi uprzednio przez grubsze sito. Abyby nasiona wcześniej wschodziały, należy stosować przy radliczkach walki przegnatające. Wiadomości o ilości wysiewu nasion na 1 ha, odległości rzędów i czasu wysiewu poszczególne gatunków traw, znajdzie my w broszurkach, dostarczonych przez poszczególne PZGS.

Wiadomość o szkoleniu nowych dziennikarzy na stopniu uniwersyteckim wywołała duże zainteresowanie. Zgłoszenia są wciąż jeszcze przyjmowane. Blizszych informacji o studiach udziela się w redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź ul. Piotrkowska 86, III piętro, dział korespondentów.

Zakończenie roku szkolnego w Uniwersytecie Powszechnym. Uczniowie poczynili znaczne postępy

Ostatnio w gmachu 11-letniej w Radomsku odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Uniwersytecie Powszechnym w Radomsku. Uniwersytet Powszechny zorganizowany został w dniu 15 września ub. roku. Prowadzono kurs wstępny, kurs pierwszy i drugi. Ogółem ucze szczało na te uczelnie około 90 uczniów w większości osób starszych — robotników radomszczańskich zakładów pracy. W uroczystości zakończenia roku szkolnego wzięli udział przedstawiciele Partii i organizacji społecznych. Rozdano świadectwa ukończenia roku szkolnego 64 uczniom. W tym z kursu wstępnego na kurs pierwszy zostało promowanych 8 uczniów, z kursu pierwszego na kurs drugi — 34 uczniów, z kursu drugiego na kurs trzeci, czyli ostatni — 20 uczniów. Zaznaczyć należy, że kurs trzeci uruchomiony będzie dopiero w bieżącym roku szkolnym. Ukończenie kursu

trzeciego, czyli Uniwersytetu Powszechnego, upoważnia do składania egzaminów dojrzałości. Nagrody za dobre wyniki w nauce, w postaci cennych książek otrzymali: Krystyna Kaszara, Zygmunt Konat, Barbara Kocur oraz Feliks Krawczyk. W czasie trwania roku szkolnego szereg słuchaczy dzięki zdobytym wiadomościom uzyskało awans społeczny. Między innymi awansowała robotnica „Metalurgii”, Józefa Wesolowska, zaś robotnik z Fabryki Mebli Giętych Nr 1, ob. Zygmunt Wolny objął kierownictwo interesu. Podkreślić należy, że większość słuchaczy Uniwersytetu, to ludzie starsi, którzy nie mieli możliwości w młodości swej zdobycia wiedzy. Dziś Uniwersytet Powszechny daje im możliwość uzupełnienia wiedzy, możliwość awansu społecznego.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Km. 90-50. Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, Władysław Sandelewski, mający kancelarię w Radomsku, ul. Reymonta Nr 36, na zasadzie art. 876 i 879 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1950 r., o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Radomsku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Slezaka nieruchomości, składającej się z niepełna 7 mórg sieni z zabudowaniami gospodarczymi i przynależnościami, położonej we wsi Koniepcol Stary, gm. Koniepcol. Nieruchomość powyższa nie ma urzędowych ksiąg wieczystych, lecz zbiór dokumentów dla tej nieruchomości prowadzony jest w Sądzie Grodzkim w Radomsku (Oddział Ksiąg Wieczystych). N. Zb. Dok. 26-50. Nieruchomość oszacowana została na sumę 1.972.000 zł., cena zaś wywołania wynosi 1.479.000 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości zł. 197.000 zł. Komornik Sądu (W. Landelewski)

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO świadectwo szkolne, ukończenia drugiego Gimnazjum Żeńskiego w Radomsku, mała matura, wydane na nazwisko Kowalska Krystyna, zamieszkała Radomsko, Żeromskiego 24 58
- ZGUBIONO portfel z dowodami: kolejowym Nr. 994811 oraz leg. zw. zaw. na nazwisko Koła ciński Leon. 128
- ZGUBIONO książeczkę wojskową 0471679 ser. DWKR Piotrków Tryb. oraz dowód klaczy Nr. 409432 ser. C nazwisko właściciela Biniek Jan. 127

Sztandar przechodni Komendy Głównej „SP” zdobyli junacy 34 brygady

We współzawodnictwie prowadzonym przez wszystkie brygady SP na terenie kraju w okresie pierwszego turnusu bieżącego roku, pierwsze miejsce i sztandar przechodni Komendy Głównej zdobyła 34 brygada, która od maja br. pracowała przy robotach wodno-melioracyjnych oraz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na Żuławach. Na skutek dobrego zorganizowania pracy i ofiarności wszystkich junaków, brygada 34, mająca za zadanie podczas pierwszego turnusu wykonanie różnych prac na powierzchni 866 ha, wykonała swój plan w 109 proc., na dwa tygodnie przed terminem. W ten sposób junacy wykonali prace na obszarze 945 ha, a do końca turnusu przeprowadzili dodatkowe roboty o wartości 1.579.721 zł.

Wśród nich wyróżnił się przede wszystkim syn małego chłopca ze wsi Kociszew w woj. łódzkim Antoni Siebiata, organizator współzawodnictwa w brygadzie. Z jego to inicjatywy powstały 10-zespołowe grupy, które, współzawodnicząc między sobą, wywalczyły 34 brygadzie zasłużone pierwsze miejsce w Polsce.

Józef Siebiata powiedział przedstawieli prasy: „Już w pierwszych dniach po przybyciu do obozu w No wym Dworze doszedłem do przekonania, że tylko dzięki współzawodnictwu i wzorowej organizacji pracy, osiągniemy lepsze wyniki, bardziej przyczynimy się do zagospodarowania Żuław i tym samym damy więcej chleba polskiemu robotnikom. Osiągnięcia zobowiązują nas wszystkich do dalszej owocnej pracy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny”.

Młodzież robotnicza garnie się do sportu

Klubem sportowym na terenie Piotrkowa, skupiającym największą ilość młodzieży robotniczej i szkolnej jest „Związkowiec”. Mimo tego, że klub ten zorganizowany został nie dawno ma już za sobą poważne osiągnięcia. Sportowcy „Związkowca” rozgrywają spotkania piłkarskie z większymi LZS-ami. 30-tu członków tego klubu, rekrutujących się spośród uczniów piotrkowskich szkół średnich przeszło specjalne szkolenie sportowe pierwszego stopnia. Koło „Związkowca” przy Państwowej

Szkole Techniczno-Przemysłowej zdobyło mistrzostwo w piłce nożnej i w rozgrywkach wojewódzkich o mistrzostwo średnich szkół zawodowych. — Członkowie klubu biorą udział w 40-tygodniowych Biegach Narodowych i Marzszach Je. iennych, osiągając poważne wyniki. Ostatnio sekcja siatkówki i koszykówki z piotrkowskiego „Związkowca” zdobyła sobie uznanie publiczności za odniesione zwycięstwo w ramach rozgrywek Tygodnia T. B. S. nad rutynowymi siatkarzami i koszykarzami „Unii Concordii”.

Junacy wchodzący w skład 34 brygady SP pochodzą z woj. łódzkiego.



Co pisała prasa łódzka w dn. 5 lipca 1930 r.

FASYZM W FINLANDII
W Helsinkach, stolicy Finlandii, odbył się zlot faszystów fińskich...

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE
W dniu wczorajszym bezrobotni Warszawy demonstrowali przed gmachem magistratu...

ZGON TWÓRCY SHERLOCKA HOLMESA
Słynny autor powieści kryminalnych Conan Doyle - zmarł nagle w Londynie w wieku lat 71.

ŚLADAMI PANA BALCERA
W dniu wczorajszym odjechał pociągami specjalnymi z Warszawy do Gehui transport 750 emigrantów...

PIERWSZY DESZCZ
Po kilkunastogodniowej suszy spadły w Polsce pierwsze deszcz. Deszcze jednakże nie uratują zbiorów...

PAŃSTWOWA OPERA SŁASKA W PAŃSTWOWYM TEATRZE IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27)

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-30)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Ze sportu

Takich imprez chcemy więcej...

W Spale, gdzie przed wojną bawiła się i leniuchowała sanacyjna arystokracja, dziś zażywa wczasów i sportów świat pracy



Ubiegłej soboty i niedzieli odbyły się w Spale dwudniowe igrzyska sportowe, zorgani- zowane przez tamtejszy ośrodek wypoczynkowy FWP...

W poszczególnych dyscyplinach uzyskano następujące wyniki: LEKKOATLETYKA

W lekkiej atletyce odbyły się konkurencje 3-boju żeńskiego, 5-boju męskiego oraz skok wzwyż. Startowali tutaj zawodnicy i zawodniczki z Tomaszowa, wczasowiczów oraz najbliższej reprezentowanej „Związkowca” tomaszowskiego.

100 m: 1) Wodzyńska (Zw. Tom.) - 14,4 sek. 2) Gwadera (Zw. Tom.) - 14,9 sek. Oszczep: 1) Ciachówna (Włokn. Tom.) - 30,14 m. 2) Kupka (Widzew) - 17,92 m.

II liga piłkarska
W meczach o mistrzostwo II Ligi padły w niedzielę następujące wyniki: Grupa wschodnia

W Bytomiu: Ogniwo-Lubinianka 2:0 (1:0). W Tarnowie: Ogniwo-Związkowiec (Chelmek) 1:0 (1:0). W Częstochowie: Włókniarz-Stal (Łąpa) 2:1 (0:1).

W Katowicach: Stal-Związkowiec (Przemysł) 9:1 (2:1). Grupa zachodnia: W Szczecinie: Gwardia-Włókniarz (Chodaków) 3:0 (2:0).

W Toruniu: Kolejarz-Budowlani (Gdańsk) 0:1 (0:0). W Bydgoszczy: Kolejarz-Kolejarz (Ostrow) 3:0 (1:0). W Radomiu: Związkowiec-Stal (Sosnowiec) 0:2 (0:1).

Wyniki czołowe dość dobre. W punktacji ogólnej w lekkiej atletyce zwyciężył bezapelacyjnie „Związkowiec” (Tomaszów) przed „Włókniarzem”, i „Widzewem”.

Wyniki finałowe: Związkowiec I - Wczasowicze - 2:0 (1:0, 1:0). Wczasowicze - Związkowiec II - 1:2 (3:10, 10:6, 7:10).

W turnieju tenisowym wzięło udział 10 zawodników, w tym 4 czeladniczych tenisistów Widesa, dwóch Ogniwa (Łódź), Związkowca (Tomaszów) oraz wczasowicze.

PILKA SIATKOWA
W turnieju piłki siatkowej męskiej systemem trójkowym wzięło udział 9 zespołów, z tego 3 „Związkowca”, 3 wczasowiczów, 1 „Włókniarza”, 1 kombinowany i 1 LZS - Białobrzegi.

Do spotkań finałowych zakwalifikowały się 2 zespoły „Związkowca”, 1 zespół wczasowiczów i 1 „Włókniarza”. Wyniki meczów: Związkowiec I - Wczasowicze - 2:0 (11:9, 10:8).

W zawodach piłki nożnej wzięli udział tylko dwa zespoły Związkowca Zespół I w składzie: Kómar, Michałak, Watróbski I, Parada, Pietruszak, Wedrak I, Aniola i Watróbski II.

W zawodach piłki nożnej wzięli udział tylko dwa zespoły Związkowca Zespół I w składzie: Kómar, Michałak, Watróbski I, Parada, Pietruszak, Wedrak I, Aniola i Watróbski II.

Sukcesy naszych pływaków na gościńnych występach we Francji
Serdecznie witani przez publiczność francuską wystąpili pływacy polscy dwukrotnie w Paryżu, mierząc swe siły z zawodnikami francuskimi związków zawodowych.

W meczach o mistrzostwo II Ligi padły w niedzielę następujące wyniki: Grupa wschodnia
W Bytomiu: Ogniwo-Lubinianka 2:0 (1:0).

W Tarnowie: Ogniwo-Związkowiec (Chelmek) 1:0 (1:0). W Częstochowie: Włókniarz-Stal (Łąpa) 2:1 (0:1).

W Katowicach: Stal-Związkowiec (Przemysł) 9:1 (2:1). Grupa zachodnia: W Szczecinie: Gwardia-Włókniarz (Chodaków) 3:0 (2:0).

W Toruniu: Kolejarz-Budowlani (Gdańsk) 0:1 (0:0). W Bydgoszczy: Kolejarz-Kolejarz (Ostrow) 3:0 (1:0).

W Radomiu: Związkowiec-Stal (Sosnowiec) 0:2 (0:1).

Wyniki czołowe dość dobre. W punktacji ogólnej w lekkiej atletyce zwyciężył bezapelacyjnie „Związkowiec” (Tomaszów) przed „Włókniarzem”, i „Widzewem”.

Wyniki finałowe: Związkowiec I - Wczasowicze - 2:0 (11:9, 10:8). Wczasowicze - Związkowiec II - 1:2 (3:10, 10:6, 7:10).

PILKA NOŻNA
W zawodach piłki nożnej wzięli udział tylko dwa zespoły Związkowca Zespół I w składzie: Kómar, Michałak, Watróbski I, Parada, Pietruszak, Wedrak I, Aniola i Watróbski II.

Do spotkań finałowych zakwalifikowały się 2 zespoły „Związkowca”, 1 zespół wczasowiczów i 1 „Włókniarza”. Wyniki meczów: Związkowiec I - Wczasowicze - 2:0 (11:9, 10:8).

W zawodach piłki nożnej wzięli udział tylko dwa zespoły Związkowca Zespół I w składzie: Kómar, Michałak, Watróbski I, Parada, Pietruszak, Wedrak I, Aniola i Watróbski II.

W zawodach piłki nożnej wzięli udział tylko dwa zespoły Związkowca Zespół I w składzie: Kómar, Michałak, Watróbski I, Parada, Pietruszak, Wedrak I, Aniola i Watróbski II.

Sukcesy naszych pływaków na gościńnych występach we Francji
Serdecznie witani przez publiczność francuską wystąpili pływacy polscy dwukrotnie w Paryżu, mierząc swe siły z zawodnikami francuskimi związków zawodowych.

W meczach o mistrzostwo II Ligi padły w niedzielę następujące wyniki: Grupa wschodnia
W Bytomiu: Ogniwo-Lubinianka 2:0 (1:0).

W Tarnowie: Ogniwo-Związkowiec (Chelmek) 1:0 (1:0). W Częstochowie: Włókniarz-Stal (Łąpa) 2:1 (0:1).

W Katowicach: Stal-Związkowiec (Przemysł) 9:1 (2:1). Grupa zachodnia: W Szczecinie: Gwardia-Włókniarz (Chodaków) 3:0 (2:0).

W Toruniu: Kolejarz-Budowlani (Gdańsk) 0:1 (0:0). W Bydgoszczy: Kolejarz-Kolejarz (Ostrow) 3:0 (1:0).

W Radomiu: Związkowiec-Stal (Sosnowiec) 0:2 (0:1).

Wyniki czołowe dość dobre. W punktacji ogólnej w lekkiej atletyce zwyciężył bezapelacyjnie „Związkowiec” (Tomaszów) przed „Włókniarzem”, i „Widzewem”.

Wyniki finałowe: Związkowiec I - Wczasowicze - 2:0 (11:9, 10:8). Wczasowicze - Związkowiec II - 1:2 (3:10, 10:6, 7:10).

PILKA NOŻNA
W zawodach piłki nożnej wzięli udział tylko dwa zespoły Związkowca Zespół I w składzie: Kómar, Michałak, Watróbski I, Parada, Pietruszak, Wedrak I, Aniola i Watróbski II.

Do spotkań finałowych zakwalifikowały się 2 zespoły „Związkowca”, 1 zespół wczasowiczów i 1 „Włókniarza”. Wyniki meczów: Związkowiec I - Wczasowicze - 2:0 (11:9, 10:8).

W zawodach piłki nożnej wzięli udział tylko dwa zespoły Związkowca Zespół I w składzie: Kómar, Michałak, Watróbski I, Parada, Pietruszak, Wedrak I, Aniola i Watróbski II.

W zawodach piłki nożnej wzięli udział tylko dwa zespoły Związkowca Zespół I w składzie: Kómar, Michałak, Watróbski I, Parada, Pietruszak, Wedrak I, Aniola i Watróbski II.

Sukcesy naszych pływaków na gościńnych występach we Francji
Serdecznie witani przez publiczność francuską wystąpili pływacy polscy dwukrotnie w Paryżu, mierząc swe siły z zawodnikami francuskimi związków zawodowych.

W meczach o mistrzostwo II Ligi padły w niedzielę następujące wyniki: Grupa wschodnia
W Bytomiu: Ogniwo-Lubinianka 2:0 (1:0).

W Tarnowie: Ogniwo-Związkowiec (Chelmek) 1:0 (1:0). W Częstochowie: Włókniarz-Stal (Łąpa) 2:1 (0:1).

W Katowicach: Stal-Związkowiec (Przemysł) 9:1 (2:1). Grupa zachodnia: W Szczecinie: Gwardia-Włókniarz (Chodaków) 3:0 (2:0).

W Toruniu: Kolejarz-Budowlani (Gdańsk) 0:1 (0:0). W Bydgoszczy: Kolejarz-Kolejarz (Ostrow) 3:0 (1:0).

W Radomiu: Związkowiec-Stal (Sosnowiec) 0:2 (0:1).

Wyniki czołowe dość dobre. W punktacji ogólnej w lekkiej atletyce zwyciężył bezapelacyjnie „Związkowiec” (Tomaszów) przed „Włókniarzem”, i „Widzewem”.

Wyniki finałowe: Związkowiec I - Wczasowicze - 2:0 (11:9, 10:8). Wczasowicze - Związkowiec II - 1:2 (3:10, 10:6, 7:10).

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA SŁASKA W PAŃSTWOWYM TEATRZE IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza 27)

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-30)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

BAŁTYK (Narutowicza 20)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

HEL dla młodzieży (Legionów 2)

MUZA (Pabianicka 173)

POLONIA (Piłkowska 67)

REKORD (Rzgowska 2)

STYLLOWY (Kilińskiego 123)

SWIT (Bałucki Rynek 2)

TECZA (Piłkowska 108)

TATRY (w ogrodzie)

TATRY (w ogrodzie)

Włochy w kleszczach amerykańskiego imperializmu

2 miliony całkowicie bezrobotnych, 2 miliony częściowo bezrobotnych oraz 1,5 miliona sezonowych robotników rolnych - oto tragiczny obraz bezrobocia we Włoszech.

Podobnie przedstawia się sytuacja w innych krajach zmarszczonych. I tak np. we Francji do chodzący brutto 108 największych francuskich towarzystw kapitalistycznych wzrosło z 7,5 miliardów franków w 1948 r. do 12,3 miliardów w 1949 roku.

Wynikiem wyciaż rozwierających się nozyc pomiędzy zyskami monopolistów, a stopą życiową mas pracujących notujemy również w Stanach Zjednoczonych. Zyski „United States Steel” wzrosły o 26 proc., „Dupont” o 35 proc., „General Motors” o 36 proc., a „Chrysler” o 48 proc.

Włochy były przed wojną krajem importującym surowce, a eksportującym wyrobę gotową. Marshallowscy dygnitarze uważają jednak Włochy za rynek zbytu dla swoich towarów i w związku z tym wszelkimi sposobami dławią włoską produkcję przemysłową.

Wynikiem wyciaż rozwierających się nozyc pomiędzy zyskami monopolistów, a stopą życiową mas pracujących notujemy również w Stanach Zjednoczonych. Zyski „United States Steel” wzrosły o 26 proc., „Dupont” o 35 proc., „General Motors” o 36 proc., a „Chrysler” o 48 proc.

Włochy są klasycznym przykładem demokracji, którego gospodarka w zastraszającym szybkim tempie chyli się ku upadkowi w wyniku go-

Akcja masowej nauki pływania

Zapisy na bezpłatne kursy nauki pływania przyjmowane są od dn. 3 lipca w godz. 10-12 i 17-19 na basenie Z.S. „Włókniarz” przy ul. Kilińskiego 188.

Sport w ZSRR

Zwycięstwo GOKA

MOSKWA. O mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej odbył się na stadionie Dynamo mecz między CDKA (Moskwa) i Spartakiem (Tbilisi). Spotkanie przyniosło zwycięstwo zespołowi moskiewskiemu.

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 172-31.